KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 11go Marca. Rok 1865. № 57. 27 Lutego / 11 Marca Rok 1865.

Sobota. | Przyb. dnia godz. 3 m. 46 | Jutro, ŚŚ. Grzegorza P. i Pelagji Panny. Niedziela Sucha.

(*Rus. Inw.*) Najwyższy Manifest. Z Bożej łaski, My, Alexander IIgi, Cesarz i Samowładca Wszech Rosji, Król Polski, Wielki Xiążę Finlandzki, etc. etc. etc. Oznajmiając wszystkim Naszym wiernym poddanym, że Najukochańsza Ciotka Nasza, Najjaśniejsza Królowa Matka Panującego Króla Niderlandzkiego, wdowa po Królu Wilhelmie II, Anna Pawłówna, z woli Najwyższego BOGA, przeniosła się w d. 17 Lutego z żywota czasowego do żywota wiecznego, w siedmdziesiątym pierwszym roku życia swego, jesteśmy przekonani, że wszyscy przyjmą żywy udział w smutku, doznanym przez Cesarski Nasz dom i połączą gorące modły swe z Naszemi, za spokój w królestwie sprawiedliwych, łagodnej i cnotliwej Jej duszy. Dan w St. Petersburgu dnia 18 Lutego, roku od Narodzenia Chrystusa Pana tysiąc ośmset sześćdziesiątego piątego, zaś panowania Naszego dziesiątego. Na oryginale Własną Jego Cesarskiej Mości ręką podp: ALEXANDER. (Dz: War:).

(*Rus. Inw.*) Najjaśniejszy Pan, w d. 20 Lutego z. m. najwyżej zatwierdzić raczył, w sposobie próby na lat trzy, przepisy względem przyjmowania młodzieży do Szkół: Mikołajewskiej-Inżynierji i Michałowskiej-Artylerji, przejrzane w głównym komitecie wojskowo-naukowym. (Dz: War:).

(*N. Preus: Z.*) *Darmsztadt, 6 Marca.*— Powiadają że Najjaśniejsza Cesarzowa Rosyjska przybędzie tu z Nicei w końcu b. m. i zabawi przez cały Kwiecień. Mówią także o tem, że Najjaśniejszy Cesarz przybędzie tu około tegoż czasu i towarzyszyć będzie później Swej Dostojnej Małżonce w powrocie do Petersburga. (D. W.)

Wczoraj przyjechali do Warszawy: Jenerał-Major *Buczkowski* z Lublina; oraz Rz: Radca Stanu *Małkowski* z Łowicza.

(*Artykuł nadesłany z Bruxelli.*).— W dniu 22 Lutego r. b., w m. Bruxelli, w Kaplicy Nuncjatury Papiezkiej, pobłogosławiony został związek małżeński Pana Józefa *Ratomskiego*, z Panną Cecylją Hrabianką *Van der Noot d'Assche*, Córką niegdyś Maxymiljana-Ludwika Hrabiego *Von der Noot*, Margrabiego d'Assche, Barona de Schoonhoven, i żyjącej Adelajdy-Marji z Hrabiów d'Yve de Bavay, Margrabiny d'Assche. Ceremonji dopełnił J. E. Arcy-Biskup Tebaidy, Nuncjusz Stolicy Apostolskiej przy Dworze Belgijskim, Hrabia *Ledóchowski.* Wiadomość ta dla licznej Rodziny Nowo-Zaślubionego, zapewne obojętną nie będzie.— Przyjaciel, *Z. M.*

Dnia 13 b. m. o godz: 10tej z rana, w Kościele po-*Paulińskim* Śgo DUCHA, odbywać się będzie żałobne Nabożeństwo, za duszę ś. p. Antoniego *Szałowicza*, b. Sędziego Appellacyjnego, Emeryta, zmarłego w d. 1 b. m., oraz Magdaleny z Bodurkiewiczów, jego Małżonki, zmarłej w dniu 10 Marca 1855 r.; na które stroskane i w żalu pogrążone Dzieci, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, zapraszają. (3287.)

Pojutrze, jako w 1szą rocznicę zgonu ś. p. Anny z Iwanowskich *Pruszyńskiej*, zgasłej w 83 roku życia, we wsi Brażyńcach Gub: Wołyńskiej, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za jej duszę, w Kościele Śgo Krzyża, o godzinie $10^{1}/_{2}$, na które pozostały Syn wraz z Wnukami, zaprasza Przyjaciół i Znajomych. (3261.)

Za duszę Marji-Amelji z Boduszyńskich *Horodyńskiej*, odbywać się będzie w Kościele XX. *Karmelitów* na Lesznie dnia 13go b. m., między godziną 10tą a 11tą z rana, Żałobne Nabożeństwo, na które Rodzice strapieni tyle bolesną stratą swojej ukochanej Córki, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zapraszają. (3266.)

W dniu 13 b. m., (w Poniedziałek), jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Ignacego *Mierzwińskiego*, Ucznia Szkoły Głównej, odbędzie się za spokój jego duszy, żałobne Nabożeństwo, o godz: 10tej z rana, w Kościele Śgo Krzyża; na które, w smutku pogrążeni Rodzice, Krewnych i Znajomych zapraszają. (3177.)

W dniu 13 b. m., jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Stanisława *Zielińskiego*, odbędzie się w Kościele XX. *Reformatów*, o godz: 10tej z rana, żałobne Nabożeństwo; na które, uprzejmie zaprasza się Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. (3109.)

Bonawentura *Chrząński*, Urzędnik Banku Polskiego, wczoraj o godzinie 11tej w nocy, zakończył życie. Exportacja zwłok, nastąpi dnia 13 b. m. o godz: 3ciej po południu, z Kościoła dolnego Śgo Krzyża, na cmentarz Powązkowski. (3309.)

Po kilkoletniej ciężkiej bardzo chorobie, zmarł wczoraj, Karol *Korzeniewski*, przeżywszy lat 15. Stroskana Matka, zaprasza na wyprowadzenie zwłok jego, Krewnych i Znajomych, jutro o godz: 3ej po południu, z domu przy ulicy Ordynackiej Nr 1313c. (3286.)

Ś. p. Alexandra *Dudzińska*, Panna, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy zaledwie 17tą wiosnę życia swego, onegdaj przeniosła się do wieczności. W nieutulonym smutku pozostali Rodzice, Siostra i Bracia, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok jej, jutro o godz: 2giej po południu, z Kaplicy XX. *Reformatów*, na cmentarz Powązkowski. (3289.)

Dorota z Hartmanów *Stahlkopf*, wdowa po Majstrze Ciesielskim, po długiej i ciężkiej słabości, przeżywszy lat 68, dnia 9go przeniosła się do wieczności. Pozostałe Córki, Wnuki i Krewni, zapraszają Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok jutro, o godz: 4ej po południu, z Kaplicy Ewangielicko-Augsburskiej, na cmentarz tegoż wyznania. (3285.)

Rada Przemysłowa upoważniona przez Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych i Duchownych pod dniem 26 Stycznia (7 Lutego) r. b, Nro 928, o ogłoszenie wezwania do Fabrykantów, Rękodzielników i Rzemieślników Królestwa, aby jak najliczniejszy przyjęli udział z wyrobami swojemi na wystawie w Moskwie, z Woli Najwyższej w miesiącu Maju r. b. odbyć się mającej; Rada Przemysłowa lubo nie wątpi, iż dobrze pojmowany interes własny, wskazywał im już przekonanie, że udział ten może być środkiem zawiązania korzystnych stosunków, i zapewnienia produkcji nowych dróg odbytu, w wykonaniu jednak włożonego na siebie obowiązku, pospiesza zwrócić uwagę na pomyślne skutki z podobnego udziału dla przemysłu tutejszego wyniknąć mogące. Kolej żelazna od Moskwy, Petersburga i Niżnego-Nowgorodu do Warszawy, ułatwiła dostawę towarów, wyrobów i produktów, na różne punkta Cesarstwa i Królestwa, wprowadzenie zaś tej drogi w zupełne życie wytworzyło wielką liczbę nieznanych dotąd targów i zapewniło wynikającą ztąd łatwość zbytu wszelkiej produkcji.

Dla rozwinięcia, środkiem tak ułatwionej komunikacji zobopólnych stosunków handlu między Cesarstwem a Królestwem, potrzebne jest przekonanie, co przemysł tutejszy produkować może, jaka jest jego wyrobów wartość, i o ile te wyrównywają zagranicznym, co do gatunku i ceny, a odpowiadają wymaganym potrzebom.

Kraj tutejszy powinien się dać poznać pod tym względem, i dla tego nie można pomijać sposobności, okazania stopnia przemysłu swojego w Cesarstwie, przez rzetelne a godne przedstawienie dowodów tego, na Wystawie tegorocznej w Moskwie.

Ustalenie dróg odbytu, spożytkowanie własnych zasobów na drodze pracy przemysłowej, rozwinięcie posiadanych już środków i usposobienia w tej mierze na miejscu, rozszerzenie dotychczasowej działalności, a tym sposobem zmniejszenie przywozu potrzeb za granicą czerpanych, i zniżenie ceny waluty obcej, która tak wysoko obecnie dosięgła; mogą to być niewątpliwie wypadki usiłowań koniecznie przedsiębrać się winnych, za któremi pójdzie śladem zamożność i niezależność od przewagi przemysłu zagranicznego, która głównie pochodzi z niedostatku rozwinięcia się stosunków przemysłu i dróg odbytu, tak między różnemi częściami Cesarstwa, jako też między Cesarstwem a Królestwem.

Wszyscy pracujący na polu przemysłu, fabryk, rękodzielni i rzemiosł w kraju, nie powinni obojętnem patrzeć okiem, na tak szkodliwe dla nich samych i dla dobra ogółu współzawodnictwo, ale przeciwnie, całkowitą działalność wywołać, dla odwrócenia tego nacisku, poszukując pilnie dróg odbytu lub zamiany wzajemnych potrzeb w miejscu.

Wystawa w Moskwie, przyjmować będzie wszelkie wyroby fabryczne, rękodzielnicze, mechaniczne, produkta kopalń i roli. Rada Przemysłowa zachęca szczególniej Panów Fabrykantów machin, odlewów i wyrobów żelaznych, sukna, płótna, papieru, szkła, fajansu, cukru, gwoździ, obić papierowych, wyrobów górniczych, wyrobów z blachy miedzianej, złotniczych, brązowych, platerowanych, stolarskich, skór, fabrykantów powozów, fortepjanów, guzikarzy, nożowników, pasamoników, fabrykantów farb, lakierów, cykorji, perfum, ołówków i t. d. i t. d., ażeby w jaknajwiększej liczbie i jaknajstaranniej na wystawę wystąpili.

Jakkolwiek zaś Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych kilkokrotnemi rozporządzeniami wydanemi władzom, zleciła objaśnić interesowanych, jakie warunki i formalności dopełnić należy, aby przedmiota wysłane na Wystawę przyjęte zostały; Rada Przemysłowa atoli pragnąc rozstrzygnąć zachodzić mogące wątpliwości, podaje do wiadomości interesowanych co następuje:

1. Że zgodnie z Wolą Najwyższą z dnia 7 Sierpnia r. z., deklaracje wysyłających wyroby na Wystawę do Moskwy, obejmować mają:

a) Stan, imie fabrykanta, imie jego ojca i nazwisko.

b) Rodzaj, miejsce istnienia i czas urządzenia zakładu przemysłowego.

c) Liczbę robotników zatrudnionych w samym zakładzie.

d) Rodzaj siły działającej i jej wielkość.

e) Liczbę machin, warsztatów, pieców i t. p.

f) Ulepszenia, jeżeli jakie wprowadzono w zakładzie od czasu ostatniej wystawy.

g) Korzyści jakie zakład temu miejscu i jego okolicom przynosi.

h) Nagrody otrzymane przez Fabrykanta, z oznaczeniem kiedy i za co takowe udzielone zostały.

i) Wyszczególnienia majstrów lub robotników, którzy przez praktyczne ulepszenia lub dobrze zastosowane metody i sposoby okazali przysługi, a nadto odznaczają się dobrem prowadzeniem.

Wyciągi zaś z ksiąg fabrycznych wyjaśniać powinny:

a) Ilość i wartość produkcji rocznej i wyrobów.

b) Zbycie takowych w Cesarstwie, Królestwie Polskiem, Wielkiem Xięztwie Finlandzkiem, lub za granicą.

c) Rodzaj i ilość używanych corocznie materjałów surowych i wpół przerobionych.

d) A nakoniec, czy nie zatrudniają i wielu robotników z zewnątrz fabryki, w tym okręgu gdzie się taż znajduje, lub w innych tejże gubernji powiatach.

Dowody te wolne są od jakichkolwiekbądź poświadczeń Władzy, a podpisane przez prowadzącego zakład, fabrykę lub rękodzielnie, przyjęte będą za ważne przez Komitet Wystawy w Moskwie, z tem jednak zastrzeżeniem, że w razie wykazania nierzetelności tych dowodów, winny utraca prawo do nagrody, stosownie do Art. 178 Ustawy Przemysłowej.

2. Że stosownie do zawiadomienia Komitetu Wystawy w Moskwie z dnia 2 (14) Stycznia r. b. Nr 114, termin przyjmowania wyrobów na Wystawę, rozpoczyna się dnia 15 (27) Marca r. b., a kończy się 1 (13) Maja r. b., pragnący zatem przyjąć udział w Wystawie, mają znaczny okres czasu do przygotowania i wysłania wyrobów na Wystawę; byłoby jednakże do życzenia, aby wystawcy w możliwym pospiesznie terminie, złożyli Rządom Gubernjalnym lub Magistratowi m. Warszawy oświadczenie, co do wysyłki wyrobów na Wystawę i wykaz takowych do tego, aby Komisja Rządowa przed otwarciem wystawy mogła się znieść z Komitem Wystawy w Moskwie, i miejsce tudzież przyjęcie wyrobów na Wystawę ułatwić.

3. Ponieważ Art. 177 Ustawy Przemysłowej Cesarstwa przepisuje: aby wyroby na Wystawę wysyłane, opatrzone były w cechy fabryczne, a Wola Najwyższa z dnia 7 Sierpnia r. z. obowiązku tego nie uchyla; przyjmujący zatem udział, obowiązani są wyroby swoje cechą, zgodnie z przepisami tutejszemi używaną, opatrzyć.

Meklerzy dla Wystawy w Moskwie pod adresem których życzący przyjąć ndział w Wystawie, winni nadsyłać wyroby swoje, są następujący:

1. Mekler Dworu, Agapit syn Michała Ełarow, mieszkający w części Miaśnickiej, 2m kwartale, na Małej Lubiance, naprzeciwko Szetenskaho monastyru, w domu Lewensteina.

2. Mekler Giełdy, Ferdynand syn Marcina Berg, mieszkający na Miasnickiej ulicy, w drugim Czudowskim przeułku, w domu Kondratiewa Nro 11.

3. Mekler Giełdy, Sergjusz syn Semena Kaszajew (w miejsce wybranego poprzednio G. G. Kaduszkina), mieszkający w Suszczewskiej części, 2m kwartale, przy Selezenewskiej ulicy, w domu własnym.

4. Mekler Giełdy, Wiktor syn Agapita Ełarow, mieszkająsy w Miasnickiej części, 2m kwartale, naprzeciwko Szetenskaho monastyru, w domu Lewenstejna.

Pomienieni Meklerowie, obowiązali się wszystkie czynności dotyczące tak przyjmowania, jak i umieszczania na Wystawie nadsyłanych wyrobów, dopełniać bez żadnego ze strony wystawców wynagrodzenia.

Termin przyjmowania wyrobów na Wystawę, mającą się urządzić w domu Ruskiego Błahorodnego Klubu, jest wyznaczony od 15 (27) Marca do 1 (13) Maja 1865 r.

Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności w upłynionym Mcu Styczniu r. b. utrzymywało w domach Instytutowych w średniem przecięciu dziennie: Starców i Kalek obojej płci osób 290, których koszt żywienia wynosił rs. 626 kop. 69. Sierot obojej płci osób 166, a koszt żywienia tychże wynosił rs. 296 k. 31. Do 15-tu Sal Ochrony uczęszczało w przecięciu dziennie dzieci obojej płci 1078, których koszt żywienia wynosił rs. 655 k. 42½. W 3ch Żłobkach było z przecięcia

dziennie dzieci 36, których samo żywienie kosztowało rs. 17 kop: 82. W 2ch Przytułkach ubogich dzieci było z przecięcia dziennie dzieci 52, których samo żywienie kosztowało rs. 47 kop: 35. W domu przytułku ubogich kobiet i dzieci płci żeńskiej dawniej pod opieką PP. Felicjanek zostających było z przecięcia dziennie osób 60, koszt żywienia których, wynosił rs. 160 k. 62. Na Obiadach 5cio-groszowemi zwanych, było dziennie osób 68, z tych na koszt JW. Namiestnika Królestwa osób 51, sporządzenie zaś wszystkich obiadów kosztowało rs. 123 k. 42. Po Zupę Rumfordzką przychodziło dziennie osób 142, z tych na koszt Rządu osób 30, na sporządzenie której wydano rs. 95 kop. 99$\frac{1}{2}$. Ubogim na mieście udzieliło Towarzystwo wsparcia następujące: Stałe od kopiejek 90 do rubli sr. jeden kopiejek 50 osobom 44, w ogólnej summie rs. 46 k. 65. Jednorazowe od rs. 1 do rs. 3 osobom 59, w ogólnej summie rs. 85. Z zapisu JW. Tomasza Hr: Łubieńskiego, osobom 10icu w summie rs. 24. Z ofiary JW. Niemojewskiego zakupiono drzewa dla osób 86, w ogólnej summie rs. 75; w drzewie opałowem osobom 333. W lekarstwach, okularach i paskach rupturowych osobom 245. W ogóle zatem żywiono i wsparto osób 2,669, a ogólny koszt samej żywności wynosił rs. 2,023 kopiejek 73. Z Kassy Pożyczkowej w tymże miesiącu udzieliło Towarzystwo pożyczki rzemieślnikom i osobom z pracy rąk utrzymującym się 42, w kwocie rs: 2,136. Z Kassy pożyczkowej na słowo w Parafji Śgo Andrzeja osobom 10 w kwocie rs. 120. Nakoniec w ciągu mca Stycznia r. b., przyjęto do Zakładu Starców i Kalek osób 9. Do Zakładu Sierot dziecko jedno. W tymże miesiącu w Instytucie Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności zmarli ubodzy: Turska Marjanna lat 80, Orłowska Aniela lat 42, Majewska Anna lat 60, Landon Tekla lat 48, Michalska Dorota lat 71, Rakowska Juljanna lat 73, Drożdżewski Antoni lat 80, Dobrowolska Paulina lat 37, Dąbski Antoni lat 64, Antkiewicz Marjanna lat 77, Helbertz Agnieszka lat 72 i Dąbrowska Marjanna lat 91. — Warszawa dnia 5 17 Lutego 1865 r.—Vice-Prezes Administracji Ogólnej, A. *Preyss.*— Członek Sekretarz Towarzystwa, K. *Dąbrowski.*

W Bibljotece Warszawskiej za miesiąc Marzec, zamieszczonem zostało sprawozdanie z czynności wydawnictwa dzieł Długosza. Przeczytaliśmy je z pociechą, utwierdziło ono bowiem w nas przekonanie, że trud szlachetny przed kilku laty podjęty, dzięki poświęceniu i wytrwałości Hr: A. Przeździeckiego i innych uczonych miłośników dziejów naszych, blizkim jest ukończenia. Jeżeli wszakże godną jest uwielbienia ta prawdziwie pomnikowa praca, nie dość jest poprzestać na samem tylko głośnem jej uznaniu ze strony publiczności, ale czynnego jeszcze poparcia potrzeba. Wielu z tych co zapisało się na prenumeratę całego dzieła, nie złożyło jeszcze ani szeląga, wielu znowu, pierwsze zapłaciwszy raty, uiszczenia dalszych zaniechało, ale najwięcej jest takich co mogliby, zapisując się na przedpłatę, skutecznie wesprzeć wydawnictwo, grzeszną tymczasem odznaczają się obojętnością; 900 prenumeratorów potrzeba, aby się zwróciły koszta nakładu, dotąd zaś liczba tych co choć częściowo uiszczają przedpłatę 300 nie dochodzi. Cały dochód dotychczasowy z prenumeraty rs. 7,646 kop: 3$\frac{5}{8}$, prawie w zupełności pochłonęły koszta wydania pierwszych trzech tomów, to jest Liber beneficiorum (rs. 7,653 kop: 15), nakład zaś na dalsze tomy wynosi już rs. 8,243 kop: 53, i ten z funduszów własnych Hr: Przeździeckiego pokrytym być musiał. Sprawozdanie o którem wspomnieliśmy na początku, obznajmia nas z całym porządkiem robót około wydawnictwa i wskazuje po szczególe udział w niem każdego z współpracowników; chcąc uczcić ich zasługę, czujemy się w obowiązku choć pokrótce o tem wspomnieć. Kapituła Katedralna Krakowska udzieliła jedyny rękopism, który odpisał P. Szymon Dutkiewicz, odpis skollacjonował z oryginałem X. Jan Pietrzykowski, Vice-Prokurator Kapituły, wstęp zaś napisał X. Biskup Łętowski. Dr Teofil Żebrawski ułożył *indexa* nazw, wsi i Parafji, oraz herbów i imion własnych, nadto dołączył do tomu IIIgo *notabilia*, to jest słowniczek archeologicznych i lingwistycznych spostrzeżeń. W epilogu wreszcie znajduje się wiadomość o rękopiśmie dotyczącym Kollegjaty Wiślickiej, przez ś. p. Józefa Lipińskiego wynalezionym, i wydawnictwu udzielonym. Nadzwyczaj staranną korrektę textu prowadził Prof: Marcelli Studziński, indexów zaś Dr Żebrawski. Druk dokonany został wzorowo. Do następnych tomów przygotowane są już prawie w zupełności materjały; żywoty Arcy-Biskupów Gnieźnieńskich, Biskupów Krakowskich, Poznańskich, Wrocławskich, Kruszwickich przełożył X. Józef Gacki, Clenodia i Banderia Cruciferorum przysposabia do krytycznego wydania Dr Żebrawski. Text żywota Ś. KUNEGUNDY ustala P. S. Poniedziałek, z porównania rękopismów Starosandeckiego i Krzysztofa z Dębowca, oraz dobrego transumptu udzielonego przez Senatora Hubego, przekład zaś Majeckiego ma służyć za podstawę do Polskiego wydania. Przekładu żywota Śgo STANISŁAWA podjął się J. J. Kraszewski, przy wydaniu którego, niewątpliwie pomocnem będzie, mające wyjść w Krakowie, tłomaczenie X. Karczewskiego. Ważnem ułatwieniem dla wydawnictwa są studjum Dra A. Białeckiego Profes. Szkoły Gł: Warsz: o rękopisach Długosza w Petersburgskich Bibljotekach, jak niemniej wiadomości dostarczone przez Kapitułę Katedr: Sandomierską, Niemieckich badaczy dziejowych Drów Röppela, Pertza, Wilhelma Arndta (który niedawno bawił w Warszawie) i naszych uczonych W. A. Maciejowskiego, A. Bielowskiego i innych. Jest również nadzieja, że P. Bielowski za pomocą wspólnie z ś. p. Alexandrem Batowskim nagromadzonych materjałów, wypracować zechce żywot Długosza. P. Stan. Zarański złożył zestawienie wzmianek o naszym historyku, wyjętych z dzieła Palackiego Dzieje Czech. P. Jozef Łepkowski ogłosi wiadomości o Długoszu, jego rodzinie, Kościołach przez niego stawianych i kilku jego wizerunkach. Text historji Długosza z różnych rękopismów zestawił i porównał P. Zegota Pauli, przekładu zaś dokonał Prof. Dr Karol Mecherzyński i jest nadzieja, że wkrótce już można będzie rozpocząć druk tej szacownej kroniki. Jeżeli więc publiczność poprze te szanowne usiłowania, pamiątkowe dzieło ukończonem zostanie.

(Art: n.) Już trzy miesiące jak odbył się obrzęd pogrzebowy nader skromny i cichy ś. p. Felixa Jastrzębskiego, Dra Medycyny i Chirurgji. Ś. p. Felix Jastrzębski urodzony w Krakowskiem 1810 r., z familji starożytnej, początkowe nauki pobierał w domu Rodzicielskim, aż do 15go roku życia swego, w którym udał się do Krakowa dla dalszego kształcenia się. Po ukończenia nauk Lekarskich w Uniwersytecie Jagielońskim, przybył do Warszawy, ztąd udał się jeszcze na lat dwa do Uniwersytetu Charkowskiego, i tam powtórnie otrzymał patent na Doktora jak najzaszczytniejszy i z takowym powrócił do naszego miasta w 1839 r.,

aby się poświęcić mozolnemu zawodowi Lekarza. Obok zajęć praktyki ś. p. Jastrzębski, pracując ciągle nad sobą, czytał wiele, zbierał obszerne wiadomości sztuki Lekarskiej tyczące, nie było ani jednego wypadku, aby kto powierzywszy się jego kuracji i wykonywając ściśle jego przepisy, nie osiągnął błogich skutków i nie powrócił do zupełnego zdrowia. Trafne było jego pojęcie od razu każdej choroby i stanowcze przepisywanie środków zaradczych, których bez potrzebnie przepisywać nie lubił, starając się usunąć chorobę jak najspieszniej. Tego doświadczył na sobie piszący niniejsze wspomnienie, w kilku ciężkich przypadłościach wewnętrznych i zewnętrznych, a nadto w jednej uporczywej chorobie osłabienia całego ciała, otrzymałem lekarstwo z preperatem chemicznym zwyczajnie nie używanym, który sam ś. p. Jastrzębski, jako biegły Chemik w Aptece zarządził. Obok głębokiej znajomości sztuki lekarskiej, był to mąż nadzwyczaj światły, znał literaturę Polską i historję doskonale, a przytem żadna nauka nie była mu obcą. Wielkich przymiotów duszy, dobrego i prawego serca, był on najlepszym synem, kochał Matkę, szanował i cieszył się patrząc na sędziwą Matronę, co 97 lat doczekała obok ukochanego syna. Jakim był synem, takim był mężem i ojcem najlepszym, najtroskliwszym, całą jego dążnością było, dzieci na dobrych i użytecznych ludzi wychować, pracował sam nad niemi; na dzień przed śmiercią, jeszcze nauczał swego najmłodszego syna, jak ma korzystać z nauk, jaką drogą powinien postępować. Ś. p. Felix silny wolą, szczery, nienawidzący fałszu, kochał prawdę, cnoty domowe, przyjacielskie i towarzyskie, nie miał jednak tej wziętości na jaką zasłużył, ale kto go potrafił poznać, znalazł w nim skarb nieoceniony i przyjaciela prawdziwego. Dla tego wszyscy co go bliżej znali i kochali, wdzięczni za jego przychylność i poświęcenie się opłakują go dotąd, a 54-letnia pielgrzymka ś. p. Felixa zbyt krótką dla nich się zdaje. — Wieczny odpoczynek racz mu dać PANIE, a światłość wiekuista niech mu świeci na wieki.

Wiktorja *Czaplińska*, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, w wieku lat 15, zgasła na łonie obecnych tu Rodziców dnia wczorajszego. Pogrążeni w ciężkim żalu obecni Rodzice, zapraszają Krewnych i Przyjaciół, na wyprowadzenie zwłok, jutro o godz: 5tej po południu, z Kościoła dolnego Śgo Krzyża, na cmentarz Powązkowski, gdzie tymczasowo w katakumbach złożone zostaną, dla przeniesienia do grobu familjnego, a w dniu 13 b. m. (w Poniedziałek), na Nabożeństwo żałobne, o godz: 11tej z rana, w tymże Kościele odbyć się mające.

(A. n.) W pierwszych dniach ubiegłego miesiąca zgasł ś. p. Szymon *Silberstein*, zostawiając w nieutulonym żalu Rodzinę i Przyjaciół. Mąż ten, pełen zasług, z wyższem ukształceniem, niezmordowany pracą, postępując drogą prawa, zdołał zaskarbić sobie szczery i powszechny szacunek. A poświęcając się pewien czas czynnościom Gminy Starozakonnych w m. Płocku, nie mało przysługi położył tam między swemi współ-wyznawcami. To też ktokolwiek bliżej znał ś. p. Szymona, z tęsknotą wspomina szlachetną jego przeszłość. Pokój jego cieniom! — Ludwik *Sz....i* z Płockiego.

Wczoraj jako w przeddzień Imienin jednego z czynniejszych przewodników Towarzystwa Dobroczynności, b. Pułkownika Konstantego Fiszera, sierotki, starcy Instytutu i dzieci z ochronek złożyły mu życzenia z głębi serc płynące i podziękę za ciągłą opiekę jaką ich otacza. Towarzysz prac dobroczynnych, Ojciec sierot Popławski, przemówił kilka serdecznych wyrazów, których wzruszenie jakiem był przejęty, ledwie dokończyć mu dało. Prezes Administracji Ogólnej Preiss, podobnież w imieniu Członków Tstwa złożył Czcigodnemu Solenizantowi życzenia i powinszowanie artystycznie przez P. Chrzońskiego wykonane. Jeden zaś z Członków, P. Chęciński odczytał rzewny wierszyk własnego utworu. Śpiew sierotek zakończył tę cichutką, skromną, rodzinną niemal uroczystość.

Przed kilkoma jeszcze dniami, mieliśmy w Warszawie wiadomość, że przyległe Etny okolice, mocno były zagrożone nowo-nastąpionym wylewem lawy. Na szczęście, lawa w przebiegu swoim natrafiła na głębokie rozpadliny, które w części ją pochłonęły. Dziwne też rzeczy prawiono u nas dawniej o Wulkanach: „W Sycylji jest Etna przy mieście Katanji, ojczyźnie Śtej Agaty, z tamtąd ognie rzeką płyną i tam słychać wyraźnie stękające i błądzące dusze, że aż ludzie drętwieją i omdlewają od strachu słysząc to. W Grenlandji jest miejsce, które zowią *Wulkan?* a są także i w Indjach i na wyspach; wyraźnie są to odnogi i członki piekielne dla przykładu ludzi, aby Mandata święte zachowali i żywot dobry prowadzili dla zbawienia swego i przykładu innych". I dalej: „w Neapolitańskiem nie daleko stołecznego miasta Neapolim, jest góra Monte Vesuvo, płomienista, z której ognie i srogie kamienie lecą, a lud truchleje na takowe widowisko, zowiąc to miejsce oknem piekielnem". Między innemi autorami, Fryderyk Szembek opisując w roku 1632 wybuch Wezuwiusza, nadał tytuł swej broszurze: „Zapał srogi góry Neapolitańskiej, i nowa Niniwa zacne Neapolim w żałobie".

Poranek muzykalny odłożony, z powodu zapowiedzianego koncertu na rzecz Nowakowskiego, odbędzie się jutro u P. T. Le-Bruna o zwykłej godzinie.

Jutro o godzinie 0 minut 6 w wieczór, przypada zmiana Xiężyca, Pełnia.

Pan W. *Kruszewski*, Właściciel nowego magazynu mód, nowości, okryć i sukien damskich przy ulicy Miodowej w pałacu *Grabowskich*, Nro 495, wyjechał do Paryża.

D. 1 b. m. na posiedzeniu Szlązkiego Towarzystwa historji i starożytności w Wrocławiu. Sekretarz Archiwum prowincji Dr Korn czytał rozprawę o urządzeniach cechów w Szlązkich miastach przed r. 1400. Rozprawa ta dla naszych badaczy starożytności może być ciekawą, gdyż ustawy cechów w Polskich miastach z owej epoki były zapewne nader zbliżone do Szlązkich.

Dyplomata Pruski P. Wagner, który w missjach dyplomatycznych pół świata zwiedził, a między innemi był i w Warszawie Kr: Pruskim Konsulem Jeneralnym, w końcu zaś Ministrem Pełnomocnym w Mexyku, a obecnie urzędował w Berlinie, powraca znowu do czynności Poselskich i ma udać się do Aten.

Wiadomości Zagraniczne.

ANGLJA. *Londyn, 6go Marca.* — Rząd postanowił w całej jeździe Angielskiej zaprowadzić karabiny z systematem nabijania z tyłu, a mianowicie podług wzoru przez P. Westley Richard. — Walka pomiędzy właścicielami fabryk żelaznych i ich robotnikami, już się rozpoczęła. Większa część tych fabryk i fryszerek, stoi dziś bezczynnie, a właściciele postanowili niewprzód je otwierać, aż robotnicy jednozgodnie przystaną na zmniejszenie opłaty o 1 sz. na tonnie, czyli o 10 pct. — W samem południowem Stapfordshire do 3,000 wielkich pieców, które w Sobotę jeszcze czynnemi były, są dziś pustemi, i około 34 do 35,000 oddalonych od zajęcia. Jeśli wszyscy właściciele fabryk przyłączą się do zawartego układu, wówczas do 70,000 ludzi pozostanie na czas nieograniczony bez zarobku i pracy, a w ogóle do 200,000 osób pozbawionych będzie środków utrzymania. Wartość wywozu z połączonych Królestw w 1864 r., wynosiła 160 436,602 fszt. Głównem miejscem wywozu były kolonje Angielskie, figurujące na cyfrę 51,683,000 fszt. W porównaniu z r. 1863, wywóz do Indji zmniejszył się. (St: Anz:.)

FRANCJA. *Paryż, 6go Marca.* — Głównym faktem dnia dzisiejszego, jest ogłoszenie raportu P. Duruy w „Monitorze," o potrzebie wychowania przymusowego i bezpłatnego. Jest to praca nadzwyczaj gruntowna i ważna, jakkolwiek panuje powszechne mniemanie, że raport ten jest tylko prostem wynurzeniem osobistych zdań i zapatrywania się Ministra oświecenia na tę kwestję. Jakkolwiekbądź nie ulega wątpliwości, że P. Duruy ogłaszając ten raport, postąpił jeśli nie stosownie do rozkazu, to przynajmniej zgodnie z przyzwoleniem Cesarza. — Podany przez dzisiejsze dzienniki wieczorne adres Senatu, jest nader blady. Zredagowany jak wiadomo przez Komisję złożoną po większej części z Gallikanów a nawet stronników jedności Włoskiej, starał się on okazać sprawie Papiezkiej wszelkie względy, a zarazem nie dawać żadnego zobowiązania kategorycznego na korzyść władzy świeckiej. Dla tego to adres ten przyjęty został więcej jak obojętnie i przez mniejszość anti-klerykalną Senatu, i przez większość przychylną władzy świeckiej. — O encyklice zabierać będą głos w Senacie PP. Bonjean, Delangle, Rouland, Boulay de la Meurthe, Kardynałowie Mathieu, Donnet i Bonnechose, oraz Mgr Darboy, w imieniu rządu zaś przemawiać ma P. Vuitry. Kto wie jednak czy i P. Rouher, nie będzie zmuszony do zabrania głosu. O Konwencji z 15 Wrześ: także przemówi kilku mówców, a sądzą że i Xiążę Napoleon będzie w ich liczbie, jakkolwiek stosownie do zwyczaju, nie wpisał się. — W ministerstwie spraw zagr:, mają się rozpocząć przyjęcia co Środa wieczór. — Słychać, że P. Emil de Girardin zamierza podać projekt instytucji wzajemnego zabezpieczenia się między literatami. Zgon P. Jules Viard, dziennikarza zmarłego w nędzy, i opuszczeniu, podał mu myśl tego projektu. — W tych dniach ma być ogłoszony dekret, mianujący Senatorem Arcy-Biskupa Paryzkiego. — „Monitor" utrzymuje, że list Cesarza o upiększeniach i ulepszeniach sanitarnych Lionu, nader dobrze między tameczną ludnością, a mianowicie między robotnikami z przedmieścia Croix-Rousse, przyjęty został. Domy natychmiast zostały przystrojone flagami, a w wieczór nastąpiło powszechne oświetlenie miasta. (In: Bel:.)

SZWECJA. *Sztokholm, 26go Lutego.* — Słychać, że w obec zamierzonego urządzenia w Lipcu r. b. wielkiego obozu wojsk na błoniu Axevalla, rząd wysłał stosowne zaproszenia do ministerstw wojny we Francji, Anglji, i Danji. — Silna niepogoda nawiedziła 19 i 20go miasteczko Carlstadt i okolice. Śnieg spadł tak wielki, że dachy domów pokryte były warstwą na 4 do 5 stop grubą. — Z prowincji nadchodzą niepomyślne wiadomości o stanie finansów. W skutku tego cena ziemi spadła, i sprzedawano dobra o 20 do 35 pct taniej, jak przed 2ma lub 3ma laty. — Słychać że Xiążęta Walji i Napoleon, otrzymali zaproszenie przybycia do obozu letniego pod Axevalla, i że Xiążę Następca Duński jest tam spodziewany. (St: An:)

WŁOCHY. — Z Turynu donoszą pod datą 6 b. m. o zgonie Jenerała Pinelli. — Dzienniki w Medjolanie wychodzące, zapełnione są opisami pełnego zapału przyjęcia, jakiego doznał w tem mieście Król Wiktor-Emmanuel. — Pogłoski jakoby przeniesienie stolicy a znią i władz do Florencji uległo zwłoce, nie sprawdzają się. Owszem przygotowania do pomieszczenia biur rozmaitych, gorliwie są prowadzone. — Dnia 5 b. m. miano rozpocząć w Izbie Turyńskiej rozprawy nad projektem zniesienia kary śmierci. (Schl: Ztg.)

Ostatnie Wiadomości.

Telegram z Paryża datowany 9go Marca donosi, że stan zdrowia Xięcia Morny, jest nader niebezpieczny, i że osłabienie się wzmaga. W Parlamencie Turyńskim d. 8 b. m. toczono rozprawy nad projektem zniesienia kary śmierci. Minister sprawiedliwości oświadczał się za projektem, ale uznawał obecną chwilę za niewłaściwą do wprowadzenia takowego w wykonanie, zwłaszcza że kwestja nie jest jeszcze dostatecznie zbadaną. Bezpieczeństwo publiczne nie przedstawia warunków sprzyjających owemu zniesieniu.

Na posiedzeniu Wiedeńskiej Izby Deputowanych dnia 9 b. m. Dr Berger i 75 innych Członków podali projekt do prawa, objaśniający $ 13 prawa organicznego w ten sposób, iż wszelkie postanowienie Rządu na zasadzie owego paragrafu przestaje być obowiązującem, jeśli przez Radę Państwa zatwierdzonem nie będzie. Na temże posiedzeniu Grocholski interpellował Gabinet o głód szerzący się w górzystych okolicach Galicji, na co otrzymał od Ministra Schmerlinga odpowiedź, że władza wydała już stanowcze rozporządzenia.

Projekt do prawa względem zmniejszenia pożyczki w srebrze z 1864 r. na 62,500,000 zł., został zatwierdzony zgodnie z wnioskiem Komitetu. — Tegoż dnia, Komitet finansowy Izby, na posiedzeniu wieczornem, uchwalił między innemi, większością 18 głosów przeciw 16tu, wykreślić z budżetu wojny $17\frac{1}{2}$ miljonów.

Poseł Austrjacki P. v. Kubeck, prezydujący na Sejmie Związkowym w Frankfurcie, powołany został do Wiednia, i miał tam wyjechać 11go b. m. (Schl: Ztg).

Szarada.

Gdy kto bierze na *pierwszy*, czy człowiek czy zwierzę,
To często w zamian za to, *drugie trzecie* bierze;
Wszystkie były jak dotąd zdrowe i bez winy,
Tylko w ostatnich czasach wlazły w nie trichiny.

(Zeszła Szarada: *Sekrety.*)

Wiadomości Literackie.

W xięgarni i składzie nót muzycznych pod firmą *E. Wende i Spółka*, na Krakow: Przedmieściu w domu W. *Beyera* pod Nrem 412a (przy rogu ulicy Królewskiej), są do nabycia następujące nowości: Pisma Marcina Molskiego z pośmiertnych rękopismów, zebrał W. Radliński, Serja II zł. 10. Myśliwstwo w Polsce i Litwie, ułożone przez Walerjana Kurowskiego złp. 12.

Xięgarnia, i Skład Materjałów piśmiennych w Płocku, otrzymała następujące nowości: *Monumenta Poloniae historica*, pomniki dziejowe Polski, wydał August Bielowski. Lwów, 1864, tom 1, rs. 10; *Słownik* do Homera Odyssei, ułożył Dr Lazarewicz, Poznań, 1865, rs. 1 kop: 50; *Bibljoteka klasyków Polskich*, Oddział Iszy: Dzieła Jana Kochanowskiego, z popiersiem autora, Warszawa, 1864, kop: 75; *Historja Żydów w Polsce*, zebrał A. Kraushaar, tom 1, Warszawa, 1865, rs. 1; *Rozmyślania i Modlitwy* przez X. L. Otto, Pastora, Warszawa, 1865, kop: 75; *Dola i Niedola*, powieść z ostatnich lat XVIII wieku, przez J. I. Kraszewskiego, 4 tomy, Warszawa, 1864, rs. 2 k. 70.

Przyjechali do Warszawy:

Potocki Stanisław Hr: z Helenowa nr 415; Sobański Felix b. Marszałek Szlachty z Odessy nr 1257; Zabiełło Kazimierz Radca Stanu z Żelizny nr 601.

Wyjechali: Cieszkowski Henryk Ob: do Duchnowa Grabowski Józef Hr: do Rachowa; Plater-Zyberg Kazimierz Hr. do Kurlandji.

Przyjechali koleją żelazną: Adler Ludwik Inspektor Górniczy i Adler Moritz Kupiec z Opola nr 2285; Mrożyński Franciszek Ob: z Poznania nr 1055; Tomiłow Alexander Ob: z Neapolu nr 625.

Wyjechali koleją żelazną: Kuczyński Sztabs-Rotmistrz Adjutant JW. Namiestnika do Paryża; Lewensztejn Leon Dyrektor Fabryki Tabacznej do Hamburga.

DONIESIENIA.

Niżej podpisany, ma honor donieść niniejszem Szanownej Publiczności, iż do zakładu mego nadszedł w tych dniach z zagranicy transport różnych **Wyrobów Gumowych**, jako to: Pasy na brzuchy, Pończochy używane dla żył nabrzmiałych, Suspensorja, Pasy dla ruptur, Apertury, różne przyrządy dla odciągania pokarmu, Mamki dla dzieci do ssania, jakoteż Plasterki na odciski. Nadto w Zakładzie moim przyjmują się obstalunki na wszelkie inne artykuły do fachu mego należące. — **P. A. Petrowicz,** Fabrykant Rękawiczek, Krakowskie-Przedmieście Nr 435. (Nr 3254.)

Ktoby potrzebował wykonać **Roboty świdrowe**, czy to w celu poszukiwań górniczych, czy też w celu dostania się do warstw głębszych wodonośnych, lub studni absorbujących i innych, niech się zgłosi do Zakładu robót hydraulicznych w Warszawie, ulica Tamka Ner 2843, gdzie zamówienia na podobne roboty każdego czasu przyjmują się. Tamże można dostać aparatów świdrowych, rozmaitej wielkości i konstrukcji. (Nr 3232).

PISTONY ANGIELSKIE

nigdy nie zamakające, oraz **RYŻE i SŁOMY** w różnych modnych kolorach, dla Fabrykantów **Kapeluszy Słomkowych**, nadeszły do Handlu **A. KOWALEWSKIEGO**, pod Nrem 447 na Krakowskiem-Przedmieściu, wprost odwachu. (2715).

W dobrach Gostkowie, w Powiecie Ostrołęckim, przez które przechodzi droga żelazna Warszawsko-Petersburgska, odległych od stacji Czyżewa wiorst 4ry, są do wydzierżawienia trzy **Ogrody Fruktowe**, dość duże. Ktoby z Panów Ogrodników życzył sobie takowe zadzierżawić, może się zgłosić w każdym czasie do Właściciela tychże Dóbr. (Nr 3230).

Posesja drewniana, jest do sprzedania pod Nrem 2435 przy ulicy Nowolipie, z wolnej ręki. Wiadomość u Właścicielki tegoż domu, bez pośrednictwa osób trzecich. (Nr 3198).

ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY, TEOFILA BORETTI,

Przeniesiony został z domu *Łagiewnickich* przy ulicy Senatorskiej, na ulicę Marszałkowską, dom Wgo *Maringe'a* № 1403, pierwsze piętro. (3019.)

Biuro Informacyjne

Nauczycielek i Nauczycieli, Krakowskie Przedmieście Nr 19 nowy, na 2em piętrze.

Ma do umieszczenia: Nauczycieli, Nauczycielki, Bony Francuzki, Angielki, Niemki i Polki z rozmaitemi wykształceniami, jakoteż Francuzka i Niemka z wyższem wykształceniem, znane z korzystnego i przystępnego wykładu nauk dla każdego umysłu życzą sobie udzielać lekcje na godziny, oraz inne osoby posiadające muzykę i nauki klassyczne.

Leopoldyna Stentzler. (Nr 1241.)

Ktoby chciał wejść zaraz w **INTERES** spokojny i pewny, czy to jako Spólnik, lub jako Zarządzający, w Warszawie, z Kapitałem od Złp. 15,000 do 20,000, z którego przy swoim zajęciu można mieć Kilka tysięcy Złotych rocznego dochodu, obok pewności Kapitału, zechce się zgłosić po bliższe w tym względzie objaśnienie do Hotelu Niemieckiego, w Warszawie, pod Nr 27 stancji, od godziny 8ej do 10ej z rana. (Nr 3272).

Kamienica o jednym piętrze

z facjatami, Dworek i Oficyna i Plac od frontu do budowania, przy ulicy Tamka Nr 2841, do sprzedania. (3264.)

Rząd Gubernialny Warszawski.

Podaje do wiadomości interessowanych, iż dnia 4 (16) Marca r. b., o godzinie 11ej z rana, w Biórze Rządu Gubernialnego Warszawskiego, odbywać się będzie licytacja na entrepryzę jednorocznej dostawy Węgla kamiennego na potrzebę Domu Badań, Aresztu Policyjnego przy Magistracie Miasta Warszawy i Aresztu Dłużników na Lesznie, mniej więcej 2,218 korcy górniczych, po 32 garnce, czyli po 6 pudów trzymających.

Licytacja przez podania głośne in minus zacznie się od 75 Kopiejek za korzec.

Przystępujący do licytacji złożą dowody Kassy Gubernialnej Warszawskiej na deponowane w niej vadia po Rs. 200, gotowizną bądź papierami kredytowemi na kaucje przyjmowanemi.

Bliższa wiadomość o warunkach tej entrepryzy powziętą być może w Biórze Wydziału Policji Rządu Gubernialnego w godzinach biurowych.

Z up: Gubernatora Cywilnego, Radca Gubernialny, Vorhoff.

Naczelnik Kancellarji, Krauze. (D. W.)

P I S T O N Y

do Broni Myśliwskiej, Selliera i Bellot,

najwięcej używane, otrzymałem do Składu mego Towarów Żelaznych, obok Poczty, przy Hotelu Saskim, Krakow:-Przedm: Nr 427, o czem mam honor zawiadomić Panów Myśliwych.

Jan Duschek. (Nr 3003).

Do Fabryki Wyrobów Jubilerskich H. Hildebrandta, przy ulicy Senatorskiej Nro 496, potrzebny jest do terminu **Chłopiec** w wieku od lat 14, posiadający chociaż początkowe wiadomości z nauk elementarnych, oraz rodziców lub opiekunów, u których mógłby mieć stół i mieszkanie. (Nr 3196.)

Mamki ze świeżym i zdrowym pokarmem, oczekują miejsca pod Nrem 160, ulica Gołębia. Tamże są **Pokoiki** umeblowane, z osobnem wejściem, z wszelkiemi wygodami, w każdej chwili dla osób spodziewających się odbyć słabość połogową, za umiarkowaną cenę. — Śliwińska, Akuszerka. (Nr 3238.)

S K L E P,

mieszczący Dystrybucję Stępla i Norymbergszczyznę, w Hotelu Drezdeńskim przy ulicy Długiej, jest do sprzedania. (Nr 3251.)

DO GŁÓWNEGO SKŁADU

KAWIORU

przy ulicy Senatorskiej, w domu Wgo Piotrowskiego, 3ci Sklep od rogu ulicy Miodowej, nadszedł znowu świeży transport **KAWIORU** świeżego Astrachańskiego zupełnie mało solonego, oraz **Szamaj** wędzonych, **Siomgi** mało solonej, **Serdeli** maryn: (Kilki zwanej) w słojach, **ŁOSOSIA** wędzonego i **MINOGÓW** Rygskich.

B. Miedwiednikow. (2260).

Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Starozakonnych w Warszawie

Zawiadamia, że w dniu 4 (16) Marca r. b., o godzinie 1ej z południa, odbędzie się w Kancellarji Szpitala, głośna in minus licytacja, na dostawę dla Szpitala pieczywa, na nadchodzące Święta Wielkanocne, czyli Mac. Warunki licytacyjne w Kancellarji Szpitala przejrzeć można.

Prezydujący

w z. Członek Rady **Nathan Winawer.** (D. W.)

Dodatkowe Wiadomości Literackie.

Wyszedł z druku Nr 10ty *Przyjaciela Dzieci*, który zawiera następujące artykuły: *Przygody kropli wody*, z francuzkiego (dokończenie), (z drzeworytem rys: Polkowskiego); *Staroświeckie domowe wychowanie młodzieży*, przez L. Rogalskiego; *Adaś Zajączek*, przez A. J. (z 5ma drzewo: rys: Kostrzewskiego; *Sukienka*, przekład z włoskiego; *Praca i postęp*, szkice historyczne (c. d.); *Anegdoty; Rebus; Rozwiązanie Rebusa* z Nru 199; *Zagadka; Znaczenie zagadki* z Nru 203.

Xięgarnia St: Arcta w Lublinie, nabywszy na własność pozostałą niewielką liczbę exemplarzy dzieła, pod tyt: *Starożytna Polska*, pod względem historycznym, jeograficznym i statystycznym opisana, przez Michała Balińskiego i Tymoteusza Lipińskiego, trzy tomy in 8vo, zniża cenę dotychczasową rs. 12, dla uczynienia tego szacownego dzieła przystępnem dla ogółu na rs. 5. W Warszawie skład główny w Xięgarni Michała Glücksberga, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście w domu Wgo Grodzickiego Ner 9 (411), i tu jest do nabycia, oraz w innych Xięgarniach, na prowincji: H. Hurtiga w Kaliszu, Ch: Kempner w Płocku, Marczewskiego w Piotrkowie, Możdżeńskiego i Goldhara w Kielcach, Kohna w Częstochowie.

DONIESIENIA.

OSTRZEŻENIE.

W roku 1863 Jerzy Liebert, współwłaściciel dóbr Ładzyń i Stanisławowa, w Okręgu Stanisławowskim położonych, zamieścił w pismach publicznych ogłoszenie, że Ludwik Liebert nie ma żadnych praw do własności tychże dóbr, a zatem żeby z nim nikt w jakiekolwiek umowy nie wchodził. Obecnie spór ten na drodze Sądowej Wyrokiem Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w dniu 11 (23) Września 1863 r. zapadłym, prawomocnym ukończony już został i Ludwikowi Liebert prawo własności w $1/3$ części dóbr rzeczonych przyznane, i Jerzy Liebert z pobranych dochodów, wyprzedaży lasu i zniszczenia dóbr, jest w obowiązku wynagrodzić Ludwika Lieberta, przez co prawie zupełnie część na niego przypadająca wyczerpaną będzie; poczytuję sobie za obowiązek ogłosić w pismach niniejsze formalne ostrzeżenie, aby nikt z Jerzym Liebert, który obecnie z powodu słabości jest niezdolnym do bezpośredniego rozporządzania majątkiem, w żadne układy bez mego pismiennego zezwolenia nie wchodził, kontraktów o kupno drzewa z dóbr lub realności nie zawierał, pożyczek na dobra nie udzielał, zaliczeń na szkło z huty Liebertów nie dawał, gdyż $2/3$ części dóbr do Jerzego Liebert należące, obciążają pretensje z pobranych na swą korzyść dochodów do mnie w $1/3$ części należących, a bieżące dochody obrócone być muszą na pokrycie podatków Skarbowych i ciężarów gruntowych, w terminach nie zaspokojonych. Każdy przeto sam sobie winę przypisze gdy poniesie stratę, jeśliby pomimo tego ostrzeżenia zawierał jakie układy z Jerzym Liebert, gdyż czynności te bez mego wpływu, żadnego skutku mieć nie mogą i będą za nieważne uznane. — W dowód czego własnoręcznie się podpisuję, **Ludwik Liebert.** — Assystujący, **Teodor Łącki** Adwokat (Nr 3228).

CIRQUE HINNÉ.
Pierwsze Wielkie Przedstawienie!
W Niedzielę, dnia 12go Marca 1865 r. (1895.)

Cztery POKOJE z Pokoikiem
na górze, Spiżarka, Kuchnia, Piwnica, Drwalnia i Góra, za Rs. 150 rocznie, pod Nrem 1133 przy ulicy Żelaznej. Wiadomość u Gospodyni. (3239.)

Nauczyciel Tańców Salonowych
PIOTR ŚLIŻYŃSKI,
podaje do wiadomości publicznej, że wyucza 6ciu tańców najpotrzebniejszych, w dwudziestu kilku lekcjach. Osoby które wcale nie tańczyły i nigdy się nie uczyły i to do lat 50ciu wieku, z zastosowaniem nauki do każdego wieku osoby. Kto sobie życzy korzystać z takowej nauki zgłosić się zechce pod Nr 59 przy ulicy Stare-Miasto trzeci dom od rogu Krzywego-Koła na 1em piętrze od tyłu. (Nr 954).

Pożądany jest do kupna, **Domek** nie wielki **z Ogródkiem**, jak również jest do sprzedania **Dom** na 8 procent. Wiadomość pod Nrem 2678 a, mieszkania Nr 6.

W Listopadzie roku zeszłego, skradziono mi **Psa Pudla** białego z żółtemi plamami na uszach i przy ogonie, lat 3 mającego, mając pewną wiadomość iż Pies ten jest w Warszawie i mianowicie u kogo, upraszam o zwrot takowego pod Nr 614l, w razie przeciwnym, zmuszony będę poszukiwać prawnie. (Nr 3244.)

Dziś rano zimna stopni 1, w południe zimna stopni 0.
Dziś rano wysokość wody na Wiśle stóp 4 c. 5. (Przybywa).

Teatr Wielki. Jutro, *Asmodea.*
Teatr Rozmaitości. Jutro, *Ojciec Debiutantki.* —*Spotkanie.*

Codziennie **Wystawa Obrazów w Resursie Kupieckiej**, na dochód Towarzystwa Dobroczynności.

Dziś, jutro i pojutrze, w Zakładzie Gastronomicznym przy ulicy Podwal pod Nro 484 B, w miejscu zwanem pod Mostem, wieczorem grać będzie Orkiestra Warszawska dla słuchu, pod Dyrekcją Dionizego Plater. (Nr 3277).

OSTRYGI OSTENDZKIE i HOLSZTYŃSKIE z Flensburga, świeże, wyborowe, codzień nadchodzą do Handlu Win **Ant: Stępkowskiego.** — Tenże Handel otrzymał **SIELAWY Augustowskie.** (Nr 1422).

Ja niżej podpisany mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, jako przybył świeży Transport z zagranicy, **RYB** różnego gatunku **wędzonych** i **marynowanych**, które do nabycia pozostają w partjach podłóg żądania, przy ulicy Elektoralnej pod Nrem 755, Ogród Warszawski.
W. Klopfert. (Nr 3279).

Kurs Giełdy Warszawskiej. — Dnia 11 Marca r. b.: za dukaty hollenderskie nowe ważne dają rs. — kop: —; za obligi skarbowe 100 rs. oprócz kuponu żądają rs. 89 k. 21 1/9, dają rs. — kop: —; za listy zastawne 3go okresu oprócz kup: za 15 rs. żądają rs. 14 k. 22 5/6, dają rs. 14 kop: 20 1/3; za akcje Głównego Tow: Rossyjskiego dróg żelaznych żądają rs. — k. —, dają rs. — k. —; za akcje drogi żelaznej W.-W. za sztukę żądają rs. 71 k. —, dają rs. 70 k. 50; za akcje drogi żelaznej W.-Bydg: po rs. 100 i 500 żądają rs. 79 k. —, dają rs. 78 k. —; za nową Rossyjską pożyczkę prem: z r. 1865 żądają rs 107 k. 67, dają rs. 107 kop: 33; za bilety Banku Państwa Rossyjskiego żądają rs. 94 k. —, dają rs. 93 kop: 50; za Metaliki Lutowe żądają rs. — kop: —, dają rs. — k. —; za Metaliki Sierpniowe żądają rs. — k. —, dają rs. — kop: —; za pół-imperjały Rossyjskie dają rs. — k. —; za piątą pożyczkę Rossyjską żądają rs. — k. —, dają rs. — k. —. — Wartość kuponu bieżącego od obligów skarbowych rs. 1 k. 78 8/9, od listów zastawnych k. 13 1/6; od piątej pożyczki Rossyjskiej rs. — k. —.

Ceny Targowe Warszawskie. — Dnia 10 b. m. płacono: Za korzec pszenicy od rs. 4 k. 72 1/2 do rs. 5 k. —; żyta od rs. 2 k. 25 do rs. 3 k. —; owsa od rs. 1 k. 87 1/2 do rs. 1 k. 87 1/2. — Dnia 9 b. m., za wiadro okowity próby 10tej płacono od rs. 2 kop: 69 1/2 do rs. 2 kop: 74, za garniec od kop: 88 do kop: 89 1/2.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.